



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Wł. Gomułka przyjął prezydium ZG Związku Literatów

W dniu 4 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w osobach: prezes Zarządu Głównego -

Jarosław Iwaszkiewicz, wiceprezesi - Czesław Centkiewicz, Aleksander Maliszewski, Jerzy Putrament, sekretarz - Jan M. Gigos i skarbnik - Jerzy Jurandot.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko.

W toku bezpośredniej rozmowy omówiono sprawy istotne dla rozwoju kultury polskiej oraz niektóre zagadnienia dotyczące środowiska literackiego.

## Rambodża oskarża USA i Wietnam o agresję

Rząd Kambodży oficjalnie oskarżył w ONZ Stany Zjednoczone i władze południowowietnamskie o agresję przeciwko Kambodży.

Jako oficjalny dokument Rady Bezpieczeństwa rozdano tu przedłożony przez rząd Kambodży zbiór materiałów dotyczących bombardowania w dniu 4 lutego bm. wsi Mong, napaści sił zbrojnych USA i Wietnamu południowego na wieś Chantrea w dniu 19 marca i innych licznych wypadków pogwałcenia granic lądowych, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych Kambodży w roku 1963 i na początku br.

## Zatarg brytyjsko - jemeński Angielska piechota płynie do Adenu

W niedzielę i w poniedziałek Wielka Brytania przerzuciła drogą powietrzną do Adenu batalion piechoty w sile 600 żołnierzy. Batalion ten ma wzmocnić siły zaangażowane w walkach z powstańcami na pograniczu Federacji Południowo - Arabskiej i Jemenu.

Premier Douglas - Home oznajmił w poniedziałek w Izbie Gmin, że Jemen udzielił poparcia powstańcom działającym w górach Radfan, na terenie Federacji Południowo - Arabskiej, (która jest brytyjskim protektoratem). Premier dodał, że w razie potrzeby Wielka Brytania przerzuci do protektoratu nowe jednostki, z sił stacjonujących w NRF. Jemen uważa marionetkową „Federację Południowo - Arabską” za część swego terytorium.

Do XIX stulecia imamowie jemeńscy sprawowali władzę nad całym obszarem dzisiejszej Federacji. Władzę ich obalono w roku 1839, gdy Wielka Brytania zajęła Aden.

Radio Sana ogłosiło w poniedziałek, że prezydent Jemenu Sallal mianował ministra do spraw „okupowanego Jemenu południowego”.

Jak donosi Agencja Reuters, premier Laosu Souvanna Phouma, udał się w poniedziałek do Doliny Amfor, aby przeprowadzić rozmowy ze swoim bratem przyrodiną, przywódcą Patet Lao, Souphanouvongiem. Ukazujące się w Hanoi dzienniki opublikowały 4 bm. list Souphanouvonga do ministrów spraw zagranicznych państw - uczestników konferencji genewskiej z apelem o przywrócenie się do stabilizacji i pokoju w Laosie i południowej Azji.

Opisując sytuację w Laosie Souphanouvong stwierdza, że prawicowy przewrót w Vientiane (z 19.11.1963 r.) nastąpił w dzień potem, jak przedstawiciel prawego skrzydła, gen. Phoumi Nosavan, zlekceważył posiedzenie przywódców trzech ugrupowań politycznych w Dolinie Amfor oraz po konferencji ministrów spraw zagranicznych agresywnego bloku wojskowego SEATO w Manili.

Oskarżając USA o wzmaganie w Laosie, Souphanouvong stwierdza, iż Stany Zjednoczone dążą do zainstalowania w koalicyjnym rządzie laotańskim przywódców zamachu wojskowego, w celu stonowej likwidacji rządu koalicyjnego.

Partia Neo Lao Haksat - pisze Souphanouvong - postanowiła nie uczynić żadnych zmian w rządzie koalicyjnym. Zdaniem tej partii, laotański rząd

## Decydujące o stabilizacji w Laosie

## Spotkanie Souvanna Phoumy z przywódcą Patet Lao

Jedność narodową jest obecnie jedynym prawnym reprezentantem królestwa Laosu.

## W Skandynawii zlikwidowano chorobę Heine - Medina

W roku 1963 zanotowano w Danii tylko jeden wypadek paraliżu dziecięcego, podczas gdy w roku 1961 zarejestrowano ich 354. Szczepionka nie zarejestrowała w roku 1963 ani jednego wypadku Heine - Medina, podczas, gdy w Norwegii było ich jeszcze 25, w tym jeden śmiertelny, zaś w Finlandii i Islandii po dwa.

Raport duński służby zdrowia podkreśla, że tak wyraźny spadek liczby zachorowań na paraliż dziecięcy należy zawiązać z szerokiej akcji szczepień przy pomocy szczepionki Sabina - Czumałowa, którą objęci zostali wszyscy obywatele w wieku od 1 do 39 lat. Akcja ta została przeprowadzona wiosną 1963 roku.

## Raport U Thanta dla Rady Bezpieczeństwa

# Sytuacja na Cyprze nie uległa poprawie Konieczność przedłużenia obecności wojsk ONZ

Generalny sekretarz ONZ, U Thant przedstawił Radzie Bezpieczeństwa raport, w którym nakreślił bilans polityczny operacji ONZ na Cyprze i równocześnie postawił zagrożenie zdefiniowania roli i misji sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych na tej wyspie, jak również określenia czasu utrzymywania tam tych sił.

## Korespondent „Time” wydalony z ZSRR

Agencja TASS donosi: W związku z opublikowaniem w piśmie „Time” artykułu o szerszym wobec Związku Radzieckiego. Departament Prasy radzieckiego MSZ uprzedził 6 marca moskiewskiego korespondenta tego pisma, że w wypadku publikowania w dalszym ciągu przez „Time” tego rodzaju artykułów, rozpatrzone zostanie sprawa zamknięcia biura korespondenta w Moskwie.

Mimo tego uprzedzenia, pismo „Time” opublikowało 24 kwietnia nowy artykuł antyradziecki, zawierający oszczerstwa na Związek Radziecki.

W związku z tym postanowiono zamknąć biuro korespondenta pisma „Time” w Moskwie, a korespondentowi tego amerykańskiego pisma polecono opuścić granicę Związku Radzieckiego.

Jeśli chodzi o bilans polityczny, U Thant stwierdza w swym raporcie, że dzięki interwencji wojsk ONZ udało się wprawdzie uniknąć poważniejszych starć bądź ograniczyć ich zasięg, jednak sytuacja na wyspie nie polepszyła się w ogólnych rysach od momentu wkroczenia tam wojsk ONZ.

Nadal na Cyprze panuje klimat podejrzeń i wzajemnego braku zaufania między ludnością grecką a turecką. W związku z tym nadal utrzymuje się napięcie, które w każdej chwili i w każdym miejscu grozić może wybuchem. W tej sytuacji rola kontyngentów ONZ jest niezmiernie trudna i drażliwa. Jakakolwiek inicjatywa interwencji, czy też na odwrót - brak takiej inicjatywy napałyka na stronniczą interpretację ze strony bądź jednego bądź drugiego obozu.

Jak wiadomo, Rada Bezpieczeństwa w swej rezolucji (A) Dalszy ciąg na str. 2

## ROZMOWY Chruszczow - Ben Bella

Premier Nikita Chruszczow i prezydent Ahmed Ben Bella kontynuowali w Jałcie przyjacielskie rozmowy i wyrażone poglądy na szeroki wachlarz zagadnień. Rozmowy te rozpoczęli oni jeszcze w Moskwie.

Rozmowy odbywające się w atmosferze serdeczności i całkowitego, wzajemnego zrozumienia, dotyczyły rozwoju braterskich przyjacielskich stosunków między Związkiem Radzieckim i Algierią oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej.

## Przedstawiciele Tampere goszczą w Łodzi

Wczoraj wieczorem przybyła do Łodzi 4-osobowa delegacja fińskiego miasta Tampere, z którym nasze miasto utrzymuje żywe kontakty. Na lotnisku Okęcie w Warszawie witali delegację: wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Łodzi - Barbara Wasowicz oraz przewodniczący Prezydium DRN Łódź - Górna - Edward Jagodziński. Na czele grupy gości stoi członek rady miejskiej i zarządu miejskiego Tampere - Pentti Tuhtonen. Delegacja bawić będzie w Łodzi około tygodnia. (JP)



Wkrótce egzaminy...

## „Runda Kennedy'ego”

W poniedziałek po południu rozpoczęła się w Genewie międzynarodowa konferencja, której celem jest osiągnięcie powszechnej redukcji celnich na wyroby przemysłowe i artykuły rolne. Konferencja znana jest pod nazwą „Rundy Kennedy'ego”, a uczestniczą w niej kraje skupione w GATT. (Umowa Generalna w sprawie Cel i Handlu).

Różnice między krajami GATT sprawiają, iż rokowania na temat zmniejszenia celnego wwozowego potrwają może nawet trzy lata. Zdaniem obserwatorów, cel w

niezgodności przez inicjatora konferencji, prezydenta Kennedy'ego - powszechne obniżenie barier wwozowych o 50 procent - trudno będzie osiągnąć. Agencja Associated Press podawała w poniedziałek, że Stany Zjednoczone byłyby zadowolone nawet z 30-40-procentowej redukcji cel.

Na pierwszym posiedzeniu delegacji poszczególnych krajów i ugrupowań gospodarczych przedstawili w ogólnych zarysach swe stanowisko.

Główny negocjator amerykański Christian Herter, oświadczył, że USA będą zabiegały o zmniejszenie cel o 50 procent. (B) Dalszy ciąg na str. 2.

## Transport ruin przez Atlantyk

Ruina kościoła zniszczonego przez bomby niemieckie podczas drugiej wojny światowej zostanie ostrożnie rozebrana, przetransportowana przez Atlantyk i zmontowana ponownie w Fulton w stanie Missouri (USA).

Władze miejskie Londynu ofiarowały ruiny tego kościoła zbudowanego w XVII wieku przez słynnego architekta Christophera Wrena w upamiętnienie muzeum im. Churchilla w Fulton.

## Postęp techniczny w przemyśle lekkim

# „Cudowna” lampa

„Cudowna” lampa nazywa włóknarze lampę fluorescencyjną, która ostatnio znajduje coraz częściej zastosowanie w przemyśle włókienniczym, służąc do kontroli surowców i półfabrykatów. Dotychczas, mimo licznych kontroli i stałej poprawy jakości produkcji, straty wynikające z zaliczania części produkcji do gatunków niższych są jeszcze bardzo znaczne.

Jedną z najczęstszych przyczyn przeklasyfikowywania towarów do niższych gatunków są wady w obróbce włókna, nie wykryte w odpowiedniej fazie produkcji. I właśnie wczesniejszemu wykryciu wszelkiego rodzaju pomieszania przędzy, ujawnieniu zabrudzeń, zanieczyszczeń, domieszek farb, rozróżnieniu typu włókien w mieszanekach itp. służy lampa fluorescencyjna.

Badania przeprowadzone niedawno w laboratorium przemysłu włókiennego dowiodły, że lampa wykazuje prawie wszystkie błędy i wady, których nie można wykryć gołym okiem. Dzięki powszechniejszemu (jak to zaleca Ministerstwo Przemysłu Lekkiego) zastosowaniu „cudownej” lampy zakłady mogą osiągnąć poważne oszczędności, a klienci otrzymają towary wyższej jakości.

Szerokie zastosowanie lamp fluorescencyjnych zostało połączone do tegorocznego programu rozwoju techniki w przemyśle lekkim. Na wszystkie prace badawcze i zastosowanie praktyczne ich wyników przeznaczono w tym roku ponad 150 milionów złotych.

## Sztandary dla łódzkich przedsiębiorstw budowlanych Centralna akademія w Łodzi

Niezależnie od akademii wojewódzkiej (8 maja), 7 maja w Teatrze Nowym w Łodzi odbędzie się centralna akademія z okazji Dnia Budowlanych; w akademii wezmą udział delegaci przedsiębiorstw budowlanych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z całej Polski oraz przedstawiciele władz centralnych. Uroczystość ta odbędzie się w Łodzi, dzięki zdobyciu przez dawne łódzkie przedsiębiorstwa resortu gospodarki komunalnej pierwszego miejsca w Polsce we współzawodnictwie w 1963 roku. Przedsiębiorstwami tymi są: Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomięciowej (ul. Kopiczyńskiego 56) i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 (ul. No wotki 243). Spośród sześciu sztandarów, które na akademię zostaną wręczone wyróżniającym się przedsiębior-

stwom, dwa otrzymają więc łódzianie. (al)

## Na oczach 50 milionów widzów Wspinaczka na szczyt wieży Eiffla

Aby godnie uczcić 75 rocznicę istnienia wieży Eiffla, której uroczystego otwarcia dokonano 6 maja 1889 roku, zorganizowano w Paryżu niezwykle widowiskowe zawody. Na oczach 50 milionów widzów zachodnioeuropejskiej „Eurowizji”, grupa słynnych alpinistów stanęła do wspinaczki, tym razem jednak na szczyt szklanej wieży - jednej z najwyższych budowli na świecie.

Warto przy okazji wspomnieć, że wieża Eiffla, będąca jedną z głównych atrakcji Paryża, zwiędziało już około 45 milionów osób. Zwykle turyści dostają się na górną platformę wieży kilkoma nieco już sta-

roświeckimi windami. Natomiast siódemka alpinistów, nie bacząc na wiatr i padający w niedzielę w Paryżu deszcz, wspięła się na górną platformę po metalowych elementach konstrukcji.

Dla przekazania szczegółów tej oryginalnej wspinaczki telewizja francuska zmobilizowała około 100 techników, dwóch komentatorów, helikopter oraz 16 kamer telewizyjnych. Główną część wspinaczki, na wysokości ok. 180 metrów, trwała ponad godzinę. O 19.05 czasu warszawskiego Rene Desmazon przekroczył jako pierwszy barierę górnej platformy, a za nim pozostali alpinisci.



na TV ekranie  
„Kaprysy Marianny”

Musset w telewizji robi wrażenie szacownego klasyka, ale taki już los wszelkich sztuk kostiumowych na małym ekranie. Trudno tu dla nich znaleźć jakąś właściwą „formułę telewizyjną”, trzeba ograniczać się jedynie do przekazywania w konwencji tradycyjnej, wypracowanej w teatrze.

Niemniej Musset, jak większość zresztą twórców literatury francuskiej z dwóch ubiegłych stuleci (że wspomnimy choćby inscenizacje Marivaux czy Diderota) doskonale „znosi” przeróbkę telewizyjną. Subtelna analiza psychologiczna doskonała, błyskotliwy dialog, lekkość i celność słowa — to wszystko z ekranu dociera do widza bodaj jeszcze lepiej, niż ze sceny.

Nie było zapewne nikogo, kto czułby się znużony wczorajszym spektaklem „Kaprysy Marianny”. Przeciwnie, to wariacje i z poczuciem humoru zagrane przedstawienie musiało się podobać. Na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim S. Wyszyński w roli Oktawa. Reżyser (J. Dobrowolski) nie miał zbyt dużego pola do popisu, ale swoje zadanie wykonał na pewno poprawnie.

O ile pamiętam, była to dopiero druga sztuka Musseta na ekranie naszej telewizji. Warto chyba częściowo sięgnąć do niezbyt obfitej, ale cennej przecież spuścizny tego dramaturga, do twórczości, będącej jednym z najbardziej uroczych zjawisk w historii teatru. (bz)

**Z sądu**

**Obiecywali, że załatwią...**

Do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, wpłynął akt oskarżenia przeciwko administratorowi parafii w Ozorkowie — Ryszardowi Moskwiemu (lat 58), oraz przeciwko 36-letniemu Józefowi Królikowskiemu — administratorowi parafii w Kwiatkowiecach w pow. łaskim.

Pierwszemu z nich akt oskarżenia zarzuca, że w czerwcu 1956 r., w czasie gdy prowadził parafię w Wolborzu, powołując się na znajomości wśród odpowiedzialnych pracowników Akademii Medycznej w Łodzi, podjął się załatwić przyjęcie na studia medyczne Stanisława Ł., za co przyjął od jego ojca 6 tys. zł.

Wkrótce potem — jesienią 1956 r., R. Moskwa i ówczesny wikary parafii wolborskiej,

# Odbudowa Wawelu zakończona

W poniedziałek, 4 bm. otwarto swe podwoje 14 nowych sal tzw. zachodniego skrzydła zamku królewskiego na Wawelu, w którym zorganizowana została nowa, wielka wystawa „Sztuki Wschodu w zbiorach wawelskich”. Uroczyste otwarcie tej części zamku dla zwiedzających oznacza zakończenie trwającej od blisko półwiecza odbudowy i rekonstrukcji Wawelu.

Uroczyste otwarcie wystawy dokonał minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński.

## Najczęstsze przyczyny śmierci ności

Choroby serca, rak, choroby zakaźne oraz wypadki są najczęstszymi przyczynami zgonów na świecie. Wzajemne proporcje kształtują się jednak rozmaicie w zależności od kraju lub grupy krajów — stwierdza opublikowane w Genewie sprawozdanie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

W Ameryce Północnej, Europie oraz Oceanii pierwszym miejscem znajdują się choroby serca. Na dalszych miejscach znajdują się: rak, choroby układu krążenia, wypadki, grypa oraz zapalenie płuc.

W grupie wieku od 1 do 44 lat najczęstszą przyczyną śmierci są wypadki, od 45 do 64 lat — rak. Osoby mające ponad 65 lat umierają najczęściej w wyniku chorób serca.

## A. MIKOJAN na czele delegacji ZSRR uda się do Japonii

Rada Najwyższa ZSRR przyjęła zaproszenie parlamentu japońskiego w sprawie wystąpienia radzieckiej delegacji parlamentarnej do Japonii.

Na czele delegacji, która uda się do Tokio w pierwszej połowie maja, stanie Anastas Mikojan, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy wicepremier ZSRR.

## Sytuacja na Cyprze nie uległa poprawie

(A) Dokończenie ze str. 1

cji podjętej 4 marca 1964 r. przewidziana trzymiesięczny okres pobytu kontyngentów zbrojnych ONZ na Cyprze. U Thant uważa i podkreśla to w swym raporcie, że — jego zdaniem — siły zbrojne ONZ powinny pozostać na Cyprze dłużej niż trzy miesiące, chyba że doszłoby tam wcześniej do jakichś zmian politycznych.

## Runda Kennedy'ego

(B) Dokończenie ze str. 1

przy minimum wyjątków od tej zasady (Kraje wspólnego rynku uważają, że bariery celne USA na pewne towary są nieproporcjonalnie wysokie i dlatego żądają, aby europejskie taryfy celne podać stosunkowo mniejszej redukcji).

Heiter stwierdził, że chociaż w trakcie rokowań wstępnych przyjęto redukcję 50-procentową za podstawę dalszych negocjacji oraz poczyniono pewien postęp w sprawie sposobu usunięcia rozpiętości między celami w USA i w Europie, nie posunęto się daleko naprzód w sprawach rolnych i w kwestii bariery pozataryfowych.

Delegat W. Brytanii, minister Heath, oświadczył, iż jego kraj gotów jest prowadzić rokowania w sprawie powszechnego zmniejszenia wszystkich cel o 50 procent, i uważa iż wyjątków powinno być jak najmniej.

Przedstawiciel zachodnioeuropejskiego wspólnego rynku Jean Rey powiedział, że kraj EWG przyjęły redukcję 50 procentową, jako „hipotezę roboczą”, ale będą nalegały na ustalenie listy wyjątków.

Delegat Szwajcarii, minister przemysłu Schaffner oświadczył, że wyjątki, których domagają się kraje EWG, nie powinny zaszkodzić interesom państw trzecich. Szwajcaria, podobnie jak inne kraje EFTA, domaga się, aby wyjątki takie (tj. obniżka cel o mniej niż 50 procent) nie dotyczyły towarów eksportowanych przez nie do państw EWG.

Jak się przewiduje, pierwsza faza „Rundy Kennedy'ego” potrwa zaledwie kilka dni, po czym ministrowie rozjadą się, pozostawiając swym ekspertom uzgodnienie rozbieżnych stanowisk.

## Po zamknięciu radziecko-zachodniobierlińskiego towarzystwa handlowego

## Demarche radzieckiego MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR określiło jako „dyskryminacyjny, nieprzyjazny akt” zamknięcie przez władze zachodniego Berlina w tym mieście radziecko-zachodniobierlińskiego firmy „Helios - Handelszentrale”.

Demarche radzieckiego ministerstwa do ambasady USA, Anglii i Francji w Moskwie z 2 maja stwierdza, że ten samowolny akt „jest sprzecznym ze sprawą rozładowania napięcia międzynarodowego i pokojowymi ekonomicznymi interesami samej ludności zachodniobierlińskiej”.

Spółki handlowe z udziałem kapitału radzieckiego istnieją w wielu krajach, w tym również w USA, Anglii i Francji i jest to rzecz cał-

# Sprawa lotów nad Kubą samolotów amerykańskich

## Komentarz agencji TASS

Agencja TASS nadała komentarz na temat lotów wywiadowczych samolotów amerykańskich nad Kubą. Komentator TASS pisze na ten temat:

Komentując przemówienie N. S. Chruszczowa podczas obiadu wydanego 1 maja na Kremlu, w którym szef rządu radzieckiego jasno i wyraźnie oświadczył, że „groźby wobec Kuby, dalsze naruszanie jej suwerenności i kubańskiego obszaru powietrznego mogą mieć katastroficzne następstwa”, oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu powtórzył swe poprzednie oświadczenie z 20 kwietnia, że USA zamierzają kontynuować loty wywiadowcze nad Kubą. Oficjalny przedstawiciel Pentagonu oświadczył, że loty te „kontynuowane będą, podobnie jak poprzednio” i że w tej sprawie „nie nastąpiły żadne zmiany”.

W ślad za tego rodzaju oświadczeniami, po kolejnym „zastrzyku” w Departamencie Stanu, waszyngtoński korespondent, wielu czołowych dzienników amerykańskich usiłują wypaczyć i pomniejszyć znaczenie ostrzeżenia N. S. Chruszczowa. W ich podjudzających wypowiedziach znaleźć można kompletną bzdurę, iż Kuba rzekomo „nie posiada gwarancji” Związku Radzieckiego w sprawie „każdego incydentu związanego z lotami samolotów amerykańskich”.

„New York Herald Tribune”, czyniąc wrażenie, jakoby nie pamiętał powszechnie znanych faktów z okresu kryzysu w Strafie Morza Karaibskiego z października 1962 roku, utrzymuje, że znajdującą się na Kubie broń jądrowa nie jest jakoby w stanie zesztalteli-

amerykańskich samolotów typu „U-2”.

Do prowokacyjnej krzątaniny wokół sprawy naruszania przez Stany Zjednoczone suwerenności Kuby, z radością włączają się również amerykańscy „wsceikli”, którzy apelują do Białego Domu, aby niezwłocznie zajął się przygotowaniem nowej zbrojnej napaści na Kubę oraz aby zakomunikował, że USA gotowe są „jako środek ostatecznego użycia siły wojskowej, aby usunąć międzynarodowy komunizm z Kuby”.

Komu na rękę jest cały ten hałas?

Zbliżona do najwyższych kręgów Pentagonu komentatorka amerykańska Margaret Higgins udzieliła w swej korespondencji z maja dość jasnej odpowiedzi na to pytanie.

W Waszyngtonie — pisze ona — jest grupa, która chciałaby wysłać na Kubę nisko latające samoloty, aby skłonić Castro do zestrzelenia ich i w ten sposób zdobyć usprawiedliwienie dla zniszczenia jego instalacji rakietowych.

Byłoby to — jak przyznaje sama Higgins — umyślna prowokacja.

To igranie z ogniem bynajmniej nie może sprzyjać dalszemu polepszeniu klimatu międzynarodowego i zlagodzeniu napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Rząd radziecki oświadczył ostatnio już niejednokrotnie, iż nie może być żadnego zlagodzenia napięcia ani żadnego pokojowego współistnienia między wielkimi mocarstwami, jeśli jak to najdotkliwiej myślał sobie pewni amerykańscy politycy i mówiący stano, miałyby to następować kosztem praw i suwerenności małych krajów, przede wszystkim Kuby.

Goście głośni z Pentagonu i Departamentu Stanu, ze swoją wrodzoną tendencją do brania życzeń za rzeczywistość, już dawno powinny zrozumieć, że opieranie polityki na zdziwieniach jest sprawą beznadziejną i bardzo niebezpieczną. Bez względu na to, ile razy Waszyngton próbowałby, w imię jakiegokolwiek interesu, przekreślać i przelanczować sens oświadczeń radzieckich, ich istota i znaczenie przez to się nie zmieniają. Związek Radziecki stał, stoi i nadal będzie stał na straży słusznych praw Kuby.

Jakże rozumieć całą serię zupełnie niedawnych oświadczeń przywódców amerykańskich, iż pragną pokoju, zlagodzenia napięcia międzynarodowego i uregulowania stosunków radziecko-amerykańskich? Jak rozumieć te mlodzieńcze oświadczenia wobec nowej fali hiszterykiubanki, wzmocnionej tym razem, choć to wygląda dziwnie, nie przez „wsceikły”, lecz przez oficjalne koła waszyngtońskie — zapytuje komentator TASS.

## Tragiczna śmierć dwóch płetwonurków

3 bm. w Gdyni, na wysokości Polanki Redłowskiej, podczas dokonywania podwodnego zwiadu — utonął dwóch płetwonurków: 17-letni Jerzy Uklejowski i 28-letni Andrzej Mykowski. Obaj byli członkami klubu „Płetwonurków „Nemo” z Gdańska. Zwłoki ofiar zostały wydobyte.

Wypadek nastąpił prawdopodobnie wskutek zaplątania się nurków w sieć rybackie.

## OLBRZYMA elektrownia atomowa uruchomiona w ZSRR

Radzieccy naukowcy, konstruktorzy, inżynierowie i budowniczości zrobili jeszcze jeden krok na drodze do pokojowego wykorzystania energii atomowej: w tych dniach została oddana do użytku Bielejarska Elektrownia Atomowa im. Kurczatowa.

Nowa elektrownia jest olbrzymia. Nie sposób w ciągu jednego dnia zwiedzić wszystkich 307 jej pomieszczeń. Najniższy korytarz znajduje się na głębokości 13 metrów pod ziemią, najwyższy — na wysokości 45 metrów. Ogromny komin wentylacyjny ma 100 metrów wysokości.

W dniu 3 maja 1964 r. odszedł od nas niekochany syn mąż i ojciec opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 78

S. i P.

**JAN GÓRECKI**

b. komendant Straży Pożarnej dawn. fabryki L. Geyer.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 6 maja br. o godz. 17 z kaplicy na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pozostałych w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Dnia 4 maja 1964 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 28

S. i P.

mgr inż.

**Adam Piotr Orzechowski**

Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi dnia 6 maja br. z domu żałoby w Nowym Młynie do kościoła parafialnego w Łasku, stąd o godz. 16.30, po odprawieniu żałobnej mszy św. zostaną przeniesione na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiamy pozostałych w nieutulonym żalu

ZONA, RODZICE, BRAT I RODZINA

W dniu 4 maja 1964 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci kolega i pracownik Zakładu Automatyki i Regulacji TTC mgr inż.

**ADAM ORZECHOWSKI**

W Zmarłym stracił młodego i zdolnego pracownika naukowego w dziedzinie automatyzacji maszyn i urządzeń energetyczno-ciepłowniczych.

Zonę i Rodzinę Zmarłego składamy wyrazy głębokiego ubolewania.

Czeszcie Jego pamięć!

DYREKCYJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARYŻYNA, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻY Z INSTYTUTU TECHNIKI CIEPŁEJ W ŁODZI

Dnia 2 maja 1964 r. zmarła najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82

S. i P.

**Stanisława Zajdel**

ur. KŁOS

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godz. 17 z domu przedpożobowego na Cmentarzu Komunalnym.

O smutnym tym obchędzie zawiadamiamy

DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI 6365 g

Dnia 2 maja 1964 r. zmarł w Szpitalu im. N. Barlickiego w Łodzi, w wieku lat 71

S. i P.

**Antoni Wojtanowicz**

b. płk WP, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, b. kierownik Biura Polskiego Związku Wędkarskiego w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6 maja br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, o czym zawiadamiamy w nieutulonym żalu

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ 6688 g

na scenach Łódzkich

# „Marie Octobre”

Widowiska typu „Kobra” nie tylko przysparzają nam dużo emocji. Nie tylko pobudzają nasz leniwy mózg do myślowego wysiłku, zmuszając go do snucia hipotez, kto właściwie zadusił biedną lady jej własną pończoszką w jej własnej marmarowej wannie, albo do rozwiązania fascynującej zagadki, kto jest mordercą grubego właściciela trzech fabryk i czterech kochanek. W niektórych wypadkach widowiska tego rodzaju spełniają inną jeszcze funkcję.

Swego czasu w wielkich miastach istniały specjalne akademie, na których znakomici w swojej dziedzinie fachowcy, rutynowani rzemieślnicy i autorytety młodych, żądnych wiedzy adeptów, w arkana swego niezbezpiecznego, lecz intrzykownego kunsztu.

Takich uczelni — o ile nam wiadomo — w tej chwili już nie ma; i właściwe role ich spełniają w pewnym sensie poniekąd spektakle typu „Kobra”, pouczając zainteresowanych płci obojga, jakie należałoby zastosować metody, a i ostrożności np. przy rozprawianiu kosa albo bruzcha bliźniego swego, żeby na miejscu przestępstwa nie zostawił najmniejszego śladu.

Wystawiona w tej chwili w Teatrze Nowym „Marie-October” (w dobrym przekładzie Ireny Tartłowskiej) jest szlachetniejszym wariantem sztuki sensacyjnej: jest oś tematyczna, dookłała, której wszystkie się obraca, tworzy niezwykłe morderstwo kryminalne.

Właściwa akcja zawiązuje się w roku 1944, kiedy to wśród tajemniczych okoliczności zginął dowódca jednej z grup francuskiego ruchu oporu. W piętnaście lat potem czterdziestu pozostałych przy życiu członków owej grupy bojowej schodzi się razem, żeby wyjaśnić, kto zabił komendanta, kto jest zdrajcą. Razem też z nimi również my, widzowie, staramy się odnaleźć klucz do tej frapującej zagadki.

Nie jest to łatwe, albowiem trzech autorów sztuki — Jacques Robert, Julien Duvivier, Henri Jeanson — każdy chyba na swoją rękę — starał się dorzucić jakąś nową komplikację, nowe zaszczerpanie i niespodzianki, których ilość (zgodnie zresztą z zasadami rzetelnej sztuki sensacyjnej) spiętrza się w akcie II; po nieco żyty przydługiej ekspozycji.

Znalazło to też swoje odbicie w przedstawieniu łódzkim. Akt I „Marie Octobre” toczył się w tempie nieco zbyt ślamazarnym, przy statycznym celebrowaniu tekstu. Jednakże akt II stał się bardziej dynamiczny, bardziej wartki i fascynujący, decydując o klasie, a na pewno i o powodzeniu tego spektaklu; wyreżyserowanego przez Wojciecha Płarskiego.

Urszula Modrzyńska (Marie Octobre), Janina Jabłonowska (Victorine), Eugeniusz Kamiński (Rougier), Jan Rudnicki (Simoneau), Tadeusz Minc (Renaud-Picard), Dobrosław Mater (Vendamme), Jan Zdrojewski (Le Gueven), Zbigniew Józefowicz (Marinval), Ludwik Benoit (Bernard) i Bohdan Milek (Thibaud) stworzyli interesującą zróżnicowane postaci, dobrane, albo popropane osadzone w stylu sztuki. Nieporadnie borykał się ze swoją rolą Stanisław Szymborski jako Blanchet.

Scenograf Henri Poulain kazał akcję rozgrywać się w luksusowym, reprezentacyjnym salonie, w odróżnieniu od spektaklu warszawskiego, gdzie widowisku dano ramy raczej sirocinne.

Warto by na ostatek podkreślić jeszcze jeden szczegół tej sensacyjnej sztuki, nawiązujący w interesujący sposób do politycznej aktualności bieżącej chwili.

Jak wiadomo, władze bolskie postanowiły, że w przyszłym już roku wygasnie termin ścigania przestępców hitlerowskich, oskarżonych o popełnienie zbrodni w czasie wojny. Autorzy sztuki „Marie-October” polecają natomiast, że tego rodzaju zbrodnie nigdy nie mogą ulec przedawnieniu. Moment to godny uwagi widów i jeszcze mocniejszego podkreślenia ze strony reżysera.

W sumie „Marie-October” to pozycja Teatru Nowego, która na pewno cieszyć się będzie powodzeniem wśród licznych miłośników spektakli tego typu.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI



## Jedynym kryterium — brak kwalifikacji

# Sprzątaczką — zawód nie znany

WEDŁUG SZACUNKOWYCH OBLICZEŃ JEST ICH W ŁODZI OK. 20 TYS. STANOWIĄ WIĘC DOŚĆ DUŻĄ GRUPĘ ZAWODOWĄ, WYKONUJĄ ZAWÓD, KTÓREGO SZCZEGÓLNE WŁAŚCIWOŚCI SA PRAWIE NIE ZNANE, MAŁO KTO BOWIEM ZAJMUJE SIĘ PROBLEMATYKĄ PRACY SPRZĄTACZEK.

Spółród szeregu zawodów dokładnie opracowanych przez fizjologów przemysłowych, za wód sprzątaczkę pozostaje na daleko najgorszym miejscu. Tym więc cenniejsze wydają się obserwacje i spostrzeżenia poczynione na ten mało znany temat przez łódzkiego lekarza przemysłowego — dr. Longina Gabare. Postaramy się je w skrócie omówić.

### Specyficzny charakter

Na ogół zawód sprzątaczkę oceniany jest przez społeczeństwo najniżej ze wszystkich zawodów. I to pod każdym względem: prestiżu, dochodów, znaczenia, atrakcyjności itp. Stanowisko sprzątaczkę jest więc z jednej strony najniżej usytuowane w hierarchii zawodowej, z drugiej zaś — związane z pracą ciężką, brudną, nie dającą awansu, jedną z najmniej opłacanych. Mało kto uświadamia sobie, że praca sprzątaczkę, należąca do grupy prac tzw. średnio-

ciężkich, pochłania znacznie więcej energii, aniżeli praca konduktorki, sprzedawczyni czy tkaczki. Pod względem wysiłku, a także zapotrzebowania kalorycznego (3.000—3.600 kal. dziennie) daje się porównać z pracą ślusarza, spawacza i kominarza.

Przeciętna „statystyczna” sprzątaczkę pracuje 8 godzin dziennie na dwie zmiany. W tym czasie sprząta od 200 do 400 m<sup>2</sup> powierzchni biurowej lub produkcyjnej (hale fabryczne), przynosi lub wynosi 5 wiader z wodą, przesuwa biurka, stoły i fotele, moczy ręce w zimnej wodzie ok. 2 godzin dziennie, pracuje w pozycji schylonej lub na kolana — wiórkuje, skrobie brud, myje podłogi, pastuje (ok. 1 godz. dziennie), pracuje w pyłe — zamiatła na suchą, omiata, odkurza (ok. 1 godz. dziennie). Raz na 2—3 miesiące myje 10—15 okien. A mycie okien należy do prac ciężkich i równa się pod względem wydatkowania energii,

pracy stelmacha, piekarza, masażysty. Z racji wykonywanego zawodu sprzątaczkę narażona jest na choroby skóry — szczególnie raka i nóg, alergię, gościec kostno-stawowy, zapalenie nerwów obwodowych, przepuklinę.

### Bez zawodu i możliwości

Obserwując grupę społeczno-zawodową sprzątaczek można stwierdzić, że osoby wchodzące w jej skład bardzo często zupełnie nie spełniają warunków, odpowiadających specyficznemu charakterowi pracy. Praca, która wymaga zatrudnienia na stanowiskach sprzątaczek kobiet zdrowych i silnych, a co najmniej dość zdrowych i względnie silnych. Tymczasem sprzątaczkę zostaje najczęściej kobieta bez określonego zawodu i bez kwalifikacji, kobieta pozbawiona innych możliwości zarobkowania lub niezdolna z powodu choroby do wykonywania poprzedniej, lepszej pracy, kobieta zmuszona sytuacją życiową do utrzymywania rodziny. Zdrowa czy chora, silna czy słaba — tego się pod uwagę nie bierze. Spójrzmy na przykład na osoby kierowane do pracy jako sprzątaczkę do dużego zakładu przemysłowego:

Jedną z nich — to schorowana kobieta: z wadą serca, przewlekłym zapaleniem stawów, po operacji żołądka i resekcji pecherzyka żółciowego. Praca sprzątaczkę miała być jej pierwszą pracą po kilkuletniej przerwie, w trakcie której pobierała rentę chorobową. Drugą z nich — to kobieta w ciężkiej sytuacji życiowej: dwoje dzieci na utrzymaniu, mąż w więzieniu. We wstępnym badaniu stwierdzono ogólny niedorozwój fizyczny (46 kg wagi), boczne skrzywienie kręgosłupa. Trzecia — to kobieta nerwowo chora (psychoznerwica). Na skutek choroby nadmiernie wrażliwa, trudna we współżyciu w pracy i zaniedbująca swoje obowiązki.

Zadana z trzech wymienionych do ciężkiej pracy sprzątaczkę nie nadawała się. Skierowano je do tej pracy w sposób typowy — na podstawie tylko jednego kryterium: braku kwalifikacji do innych zajęć.

### Wnioski — trudne do realizacji

Niewłaściwy dobór kandydatki do pracy sprzątaczkę, nagminnie występujące niedopasowanie osoby do stanowiska, podyktowane jest w dużym stopniu koniecznością utrwalenia tradycja. Tak się już utarło, że jeżeli kobieta nie ma kwalifikacji, ale musi pracować, to może być sprzątaczką. Jest to zła tradycja, tradycja tylko z pozoru humanitarna, bo często, mimo dobrych intencji — lekceważąc całe człowieczeństwo, „Sprzątanie to nie filozofia — każda to może robić”. Okazuje się, choćby z obserwacji dr. Gabare, że nie każda...

Dziwnie jest jeszcze jedno w tej tradycji — sprzątaczkę, to przeważnie kobiety. Do tej naprawdę ciężkiej pracy nie kieruje się właściwie mężczyźni. Dla nich, nawet tych niewykwalifikowanych, zawsze się coś innego (i lepszego) znajdzie.

Wnioski są trudne do realizacji, ale na początek godne choćby przemyslenia: w Łodzi jest wiele kobiet niewykwalifikowanych, poszukują-

cych pracy. Nie można ich z tej tylko racji uznawać za odpowiednie do pracy sprzątaczek. Należałoby więc przy wydawaniu skierowań przez Urząd Zatrudnienia brać pod uwagę aktualny stan zdrowia kandydatki na sprzątaczkę, opierając się np. na orzeczeniach lekarskich. Musiałaby być one w takim stopniu dokładne, i jasne, aby niespełnia lista z Urzędu Zatrudnienia mógł się łatwo zorientować, czy dana osoba może wykonywać dane czynności. (Orzeczenie „zdolna do pracy lekkiej” — na podstawie którego wiele osób skierowano do ciężkiej pracy sprzątaczkę, niewiele wyjaśnia, bowiem pojęcie „praca lekka” różnie jest rozumiane). Kobiety, które naprawdę mają „nóż na gardle” i muszą natychmiast podjąć pracę, a z powodu stanu zdrowia nie nadają się na sprzątaczkę — należałoby w pierwszym rzędzie kierować do prac chałupniczych i usług. Jeśli zaś w danym okresie prac takich nie ma, kierować je na sprzątaczkę jedynie w ostateczności (ze świadomością, że się źle robi) i na krótki okres — do momentu znalezienia pracy nie zagrażającej ich zdrowiu.

Zajmijmy sobie sprawę, że w pewnych wypadkach te postulaty brzmieć mogą nierealnie. Ale chodzi nam o to, aby nie zapominać o sprzątaczkach, aby nie tracić z oczu problemu tej grupy zawodowej, jakże społecznie potrzebnej — mimo niskiej społecznej oceny.

Oprac. I. DRYLL

### Encyklopedia współczesnych rodziców

We Francji ukazała się pod redakcją encyklopedia dla rodziców. Wyjaśnia ona, jaki powinien być stosunek do dziecka — od chwili gdy zapada decyzja o jego przyjściu na świat, do momentu, gdy ono samo zakłada rodzinę.

Redaktorem i głównym autorem basel encyklopedii jest kobieta p. Michele Ristich de Geote. Opinia publiczna przyjęła encyklopedię entuzjastycznie.

### Stare panny — armia nawierniejszych kibiców

# „Single girls” problem społeczny

(Korespondencja własna z Anglii)

— Dobry wieczór pani, pani Johnson! Jak zdrowo? — I nie czekając na odpowiedź, mistrz ceremonii zwraca się do telewidzów: — Pani Johnson pochodzi z Norfolk, z zawodu jest stenotypistką, ma lat 52; będzie odpowiadała na pytania z zakresu piłki nożnej. Prosimy panią Johnson bliżej.

Delikwentka zbliżyła się do mikrofonu i w trakcie gdy mistrz ceremonii otwiera kopertę z pytaniami, mówi: — Wszystko się zgadza. Tylko jedno małe sprostowanie: nie jestem „pani”, ale „panna”.

Rzecz dzieje się w londyńskiej telewizji. Prowadzący teleturniej zwraca się do pani Johnson przez „missis” zamiast nazywać ją „miss”.

— I’m so sorry! I’m really so sorry! — usprawiedliwia się teraz, tak zastydzona, jakby panią Johnson poważnie zniewarzył.

Tak należy postępować...

Na najkrótszą nawet przez jażdżkę motocyklową helm ochronny jest niezbędny...

CAF — fot. Rozmysłowicz



### 8-11 maja w Łodzi Festiwal młodych filmowców

W dniach od 8 do 11 maja odbędzie się w Łodzi V Festiwal Etud Studentów PWSTiF, w czasie którego widzowie będą mogli obejrzeć 25 filmów zrealizowanych przez słuchaczy szkoły w ciągu ubiegłych 2 lat. Ostatni, czwarty dzień pokazu zostanie poświęcony dorobkowi szkolnemu znanych już twórców, takich jak: Wajda, Nasfeter, Lesiewicz, Morgenstern i inni. Ciekawie zapewne wypadnie porównanie „debiutów” tych reżyserów z ich dzisiejszymi osiągnięciami.

Festiwal, zapoczątkowany w r. 1958 z inicjatywy warszawskiego DKK „Zygzakiem”, stał się już dobrą tradycją stolicy i naszego miasta. Kinomani chętnie uczestniczą w tej imprezie, będącej niejako zapowiedzią przyszłych tendencji w filmie polskim. Oczywiście jest to materia na wyrost, którą należy opatrzyć wieloma zastrzeżeniami. Po pierwsze więc — różny start autorów etud; niektóre są dziełami studentów II i III roku, inne — pracami dyplomowymi. Po drugie, i to jest ważniejsze — etudy nie zostały przygotowane z myślą o szerokiej publiczności, są tylko ćwiczeniami „warsztatowymi”.

„Jaki więc sens urządzania publicznych festiwali tych „próbek”? Taki sam — jak koncertów, w których biorą udział studenci szkół muzycznych, przedstawień, w których występują adepci szkół teatralnych i wystaw, organizowanych przez młodzież szkół plastycznych. We wszystkich takich wypadkach ocenia się nie tyle dzieła, a nawet nie twórców, ile uczelnie, w których kształcą się i wychowują młode pokolenia artystów”. Zacytowaliśmy te opinie za rektorem PWSTiF — prof. dr J. Toeplitzem, sądzimy bowiem, że najlepiej oddaje ona myśl przewodnią festiwalu.

Czy spotkamy się na nim z wydarzeniami artystycznymi w całym tego słowa znaczeniu? Trudno w tej chwili wyrokować. Myślę jednak, że ta ciekawa impreza na pewno nie przejdzie bez echa. Miejscem festiwalu będzie kino studyjne „Słowo”. Każdego dnia, na trzech 2,5-godzinnych seansach, oglądać będziemy inny zestaw filmów. (bz)

Czy spotkamy się na nim z wydarzeniami artystycznymi w całym tego słowa znaczeniu? Trudno w tej chwili wyrokować. Myślę jednak, że ta ciekawa impreza na pewno nie przejdzie bez echa. Miejscem festiwalu będzie kino studyjne „Słowo”. Każdego dnia, na trzech 2,5-godzinnych seansach, oglądać będziemy inny zestaw filmów. (bz)

Czy spotkamy się na nim z wydarzeniami artystycznymi w całym tego słowa znaczeniu? Trudno w tej chwili wyrokować. Myślę jednak, że ta ciekawa impreza na pewno nie przejdzie bez echa. Miejscem festiwalu będzie kino studyjne „Słowo”. Każdego dnia, na trzech 2,5-godzinnych seansach, oglądać będziemy inny zestaw filmów. (bz)

### Dzień powszedni Temidy

# Im dalej w... „gaz”

Im dalej w las — powiada ludowe przysłowie — tym więcej drzew. I parafrazując je — im dalej w „gaz” — tym więcej pijackiej fantazji, pijackiego uporu i bezrozumu. Tym więcej „bledów i wypaczeń”, za które później gorzko przychodzi nieraz odpokutować. Na nie przy tym zdadza się sołenne zapewnienia, że „intencje były inne”, na nie błagane listy i pełne skruchy podania do instytucji wymiaru sprawiedliwości. Prawo jest prawem, a ten, kto je łamie, nie może spodziewać się społecznego rozgrzeszenia.

21-letni Jerzy — Kazimierz L. nie może, niestety, wylegitymować się czystym kontem; ma już na sumieniu jakąś pijacką awanturę, która kosztowała go sześć miesięcy aresztu. Nie wiadomo, jakie z tego wyciągnął wnioski, wiadomo jednak, że pić (i to w nadmiarze) nie przestał. I tego dnia, w którym wkraczał w swą „wielką przycię”, w drodze również towarzyszył mu stałe alkohol.

Mieszkanie szwagra zastał zamknięte. Wiedział jednak, że klucze są u sąsiadki, że jemu — „prawie domownikowi” — chyba ich nie odmówi. Wszedł jak do swojego, otworzył szafę i... zaświtał mu „kapitałny” pomysł. Od dawna już postanowił odwiedzić matkę, z którą był skłócony, ale teraz „on jej pokaże, jakiego to eleganckiego ma syna”.

Po paru minutach wyszedł ubrany w nowy garnitur szwagra, w jego futro, z jego zegarkiem. Dumnie zajął miejsce w tramwaju zmierzającym w kierunku mieszkania matki i... doszedł do wniosku, że warto by wypić coś dla kurażu.

Zatrzymał się przy pobliskim kiosku, gdzie — jak sam później przyznał — wiał w siebie kolejno pięć butelek piwa. A że w miarę picia wzrastało pragnienie, odłożył na razie wizytę u swej rodzicielki i wstąpił do „Gwarnej”. I nim się nasz elegant zorientował, na odwiedzinach było już za późno.

Udał się więc w drogę powrotną, by — jak twierdzi — zwrócić szwagrowi jego świąteczną garderobę. W drodze tej jednak poczuł, że pragnienie jego nie zostało jeszcze w pełni ugazdzone. Zboczył tedy nieco z trasy i wylądował przy... kolejnym kiosku z piwem (!).

Jeszcze jedno piwko — Pże pani — i jeszcze jedno. W wasze ręce — zwrócił się do mężczyzny przy kiosku. Niech żyje Wojsko Polskie! Nieznajomy, który, widąc, przyszedł tu odwiedzić się małym piwkim — nie miał nie przeciwko eleganckiemu fundatorowi. Ten ostatni natomiast miał kompleks na tle wojska i jego osobistej nieprzydatności do służby.

— Dali mi kategorię „C” — żalił się ze łzami w oczach — mnie, a ja tak kocham mundur. Wszystko bym dał za mundur...

Tu rozmówca przypomniał, sobie, że właśnie jego kolega ma na zbyciu jakiś używany mundur i po zdjęciu dystynkcyj można go z powodzeniem nosić.

Jerzy — Kazimierz L. zapalił się do projektu. Gdy przy tym okazało się wkrótce, że mundur podporucznika wojsk lotniczych leży na nim jak ulał, za nie chciał go już zdjąć.

— Tylko, że ja nie mam przy sobie pieniędzy — zaśpisał się. — Ale, ale... mogę dać futro (!).

Transakcję przybito i pokwitowano odręcznie spisana umowa. A że nieefektywnie wygląda oficer (umundurowanie było kompletne, a przy tym zapomniano odpruć dystynkcyj) z tobolekiem (garnitur szwagra), ktoś „litosiwy” zaproponował uwalnić od niego „podporucznika” za jedyne 500 zł. Przystał na to z radością.

I tak oto wolny od szwagrowskiego dobytku, troski i paczek, z 500 zł w kieszeni — zapomniawszy o święcie — świeżo upieczony „oficer kat. C” wkraczał w nowy etap swej przygody. Odwiedził (nie mógł sobie ośmielić tej przyjemności) wojskowe kasyno, wstąpił — mimo późnej godziny — do baru znajomych; „Patrycja — zdawał się wszędzie krzątać — kim to ja jestem!”

Ranek zastał go na Dworcu Fabrycznym. W głowie jeszcze mocno szumiało, ale przez szum ten zaczęły dochodzić jakiegoś niepokoję. Mundur jednak w dalszym ciągu działał magicznie, a chęć imponowania zdusiła elementy rozsądku.

Pan „podporucznik” rozpoczął dnia tego rodzinno-towarzyskie wozaje. „Wpadł” więc do Warszawy, pojechał do Stargardu Szczecińskiego, odwiedził Piotrków. Tu okazało się, że „oficerowi na urlopie” zabrakło

pieniędzy. Zastawił więc zegarek szwagra na 100 zł i teraz już „w pełni” skruszony — postanowił wrócić do domu. W Łodzi zabrakło mu jednak odwagi: odwiedził kino, bar i kawiarnię, spacerował przed domem szwagra, kilkakrotnie wracał na dworzec.

Aż wreszcie zlitował się nad nim pewien funkcjonariusz MO, który — na podstawie rysopisu — rozszfrowawszy farbowanego oficera i jego troski, położył kres jego wewnętrznym meczarniom (!).

Tak oto niespodziewanie zakończył się tygodniowy wozaj Jerzego L., a „oficer kat. C” przekształcił się w więźnia śledczego nr...

Więzienny profos nie roznosi piwa. Jerzy — Kazimierz L. musi więc gasić swe pragnienie czystą... wodą. Nie wiadomo, jak jest z pragnieniem, ale wiadomo, że woda nie gasi obaw aresztanta o jego dalszy los. Tym bardziej, że — jak się rzekło na wstępie — nie pomagają błagalne listy i podania. Szwagier nie wybaczona, a sąd przygotowuje dla pechowego eleganta rachunek: z art. 257 k.k. o kradzieży futra, garnituru i zegarka wartości 7 tys. zł.

Wszystko też wskazuje na to, że będzie to rachunek wysoki i w skutkach swych dotkliwy (!).

JANUSZ KRAJEWSKI

EWA BERBERYUSZ





# Spotkanie przy NTU 303-04 Wszystko na temat kolportażu prasy

Nie było bynajmniej rzeczą przypadkową, że w tygodniu poprzedzającym „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zaprosiliśmy do Naszego Telefonu Usługowego 303-04 dyrektora Łódzkiego Oddziału Przes. Upowszechn. Prasy i Książki „Ruch”, mgr Mariana Zychlińskiego. Właśnie teraz, gdy i prasa obchodzi swoje święto, warto wyjaśnić naszym Czytelnikom sprawy związane m. in. z jej kolportażem i przyczyny, które opóźniają dostawy gazet i czasopism do kiosków „Ruch”, brak gazet w godzinach późniejszych i możliwości otrzymywania poszukiwanych tygodników przez zakładanie tzw. teczek. A że te tematy interesują naszych Czytelników, najlepszym dowodem były liczne telefony do mgr M. Zychlińskiego, który udzielał przy NTU wyczerpujących informacji w ub. środę. Oto niektóre z poruszanych spraw.

— Słucham, Zychliński.  
— Panie dyrektorze, co mam zrobić, żeby otrzymywałem w kiosku „Przekrój”?  
— Najlepiej założyć teczke w kiosku, w którym stale pan zaopatruje się w prasę codzienną. Jednakże, jeśli do tej pory pan takiej teczki nie założył, teraz będzie trudno to załatwić. Chyba, że ktoś zrezygnuje z „Przekroju”.

— Przez 14 lat kupuję gazety w jednym kiosku. Miałem tam także swoją teczke, do której sprzedawca odkładał mi „Kulturę”, „Przekrój”, „Kobietę i Życie”. Jednakże ostatnio sprzedawca powiedział mi, iż obawia się, że nie będzie mógł zostawić w teczce zamawianych przez mnie tygodników.

— Sprzedawca postąpił niezgodnie z przepisami. Będę w tej sprawie interweniował. Teczki, zgodnie z moim zarządzeniem wydanym już w roku 1962, zostały założone w kioskach „Ruch” dla stałych czytelników prasy codziennej i czasopism. Sprzedawcy mają pełne prawo rezerwować w teczce dla swych stałych klientów zamawiane przez nich tygodniki i gazety. Taka teczka jest zaopatrzona w nazwisko, imię

oraz adres klienta. Zawsze więc można sprawdzić, czy istotnie sprzedawca postępuje w myśl przepisów.

— Mieszkam przy ul. Dubois. Za piętnaście siódma nie ma jeszcze w kiosku „Dziennika”, podczas gdy w sąsiedztwie jest o tej porze. Dlaczego?

— Staramy się usprawnić kolportaż, ale — nie zawsze z naszej winy — prasa codzienna dociera do kiosków z znacznym opóźnieniem. I to nie tylko na peryferiach, ale także do niektórych kiosków w centrum Łodzi. „Dziennik Łódzki” wraz z „Głosem Robotniczym” („Głos” drukuje się później) jest dostarczany przez 17 naszych rejonowych przedsiębiorstw. Na pewno są jakieś niedociągnięcia i z naszej strony. Będziemy się je starali usunąć. Ponadto czasem opóźnia się druk gazet, jako że nakłady wzrosły, a park maszynowy w drukarni jest przestarzały i stąd opóźnienia.

— Panie dyrektorze, dlaczego na ul. Narutowicza, Placu Pokoju i na Wierzbowej już o godz. 10 nie można w niedzielę otrzymać „Dziennika”? A gdyby tak zwiększyć ilość

gazet rozprowadzanych do kiosków w sąsiedztwie?  
— Podobną propozycję wysuwa także kierownictwo redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Zastanowimy się nad tym i rozważymy tę sprawę.

— Dlaczego w wielu kioskach brak żyłek?  
— Po prostu dlatego, że na zamówione w I kwartale br. przez nas 3.200 tys. sztuk żyłek otrzymaliśmy zaledwie 1.662 tys. sztuk. W II kwartale br. — tak nam przynajmniej obiecano — dostawy będą trochę większe.

— Gdzie można otrzymać stare gazety?  
— Proszę udać się do naszego sklepu przy ul. Piotrkowskiej 95, który jest punktem sprzedaży prasy archiwalnej.

— Jak wygląda sprawa otwierania klubów książki i prasy?  
— W woj. łódzkim otworzyliśmy 200 klubów książki i prasy. W Łodzi będziemy organizować dzielnicowe kluby, szczególnie na peryferiach miasta. Rzeczą rozbiła się tylko o lokal. Na taki klub potrzebne są 3-4 izby po to, by urządzić czytelnice, salę dla gier oraz punkt sprzedaży prasy i książek. Przy każdym klubie powoła się radę społeczną klubu, która będzie układała program imprez artystycznych i spotkań z aktorami, literatami...

Zanotował: J. KR.

## Najpopularniejsze w ub. tygodniu FILM i SZTUKA

W ubiegłym tygodniu niezmiennie największym powodzeniem cieszyły się takie filmy jak „Koniec naszego świata” i „Wojna trojańska”. W najbliższych dniach bestsellera mi staną się niewątpliwie „Zygiele Adolfa Hitlera” (które od

około 8 maja będzie wyświetlał w „Zachęcie”) i czeski dramat reżyserowany przez Verę Chatilową pt. „O czymś innym”. Ci, którzy nie zdążyli jeszcze obejrzeć „Przemienię z wiatrem” mają szansę zobaczyć ten film na ostatnim seansie pod koniec tygodnia w „Wistie”.

Nadwzięć, bo aż 3.960 osób, obejrzało w ubiegłym tygodniu „Plaszniaka z Tyrolu” (Operetka). Drugą lokatę zajmuje „Roméo i Julia” („Powszechny”) — 2.642 widzów, na 4 spektaklach. Stuprocentową frekwencję zanotowano na „Wieczorze Trzech Króli” („Jarażca”), „Marii Stuart” („Nowy”) i „Balet maskowy” (Opera). (AI)

**Czyja zguba?**  
W dniu 26.4. przy ul. Sportnej został znaleziony zegarek damski. Jest on do odebrania w redakcji.

**Uwaga, Czytelnicy „Dziennika Łódzkiego”**  
**Wieczory 3 MUZ**  
W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy Muzeum Sztuki w Łodzi i re-

## CO dzień niesie?

9 tys. książek w kilka godzin



Pod dobrym znakiem rozpoczęły się w Łodzi w ub. niedzielę „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Śmiało można powiedzieć, że zorganizowany w Parku Sienkiewicza przez „Dom Książki” wielki, tradycyjny Kiermasz Książek stał się ewenementem chwili. Ponad 10 tys. łodzian przewinęwając się obok 27 stoisk, nabywając 9 tys. książek, wartości ponad 130 tys. zł.

Największym powodzeniem wśród dorosłych cieszyły się (jak to z góry zakładaliśmy) „Opowieści biblijne” Kosciowskiego i „Sztuka cenniejsza od złota” Białostockiego. Młodzi natomiast czytelnicy dopytawali się przede wszystkim o „Znaczy kapitan” Burcharda, najmłodszy zaś o barwną czeską składankę. Nawiasem mówiąc: a gdyby i polskie wydawnictwa rzuciły na rynek podobny typ? Dzielnicu autorów łódzkich: Z. Lorentzowa, W. Rywikiewicz, W. Bilifski, L. Gomołicki, W. Karcewska, T. Gieglar, J. Koprowski, K. Frejlich i H. Safrin podpisali swoje książki, przy czym bodajże najbardziej poszukiwaną była najnowsza książka tego ostatniego — „Przy sz-

basowych świątecznych”. Cóż! Łodzianie lubią uśmiech i humor. Nie mniejszy śmiech panował również przy stoiskach z literaturą książkową. Tym naprawde najszlachetniejszym hazardem pasjonowało się wiele se-tele lodzian różnej płci i w różnym wieku, z których wielu wygrało cenne pozycje książkowe. A więc kiermasz nie tylko reprezentacyjny, ale i bardzo udany! (M)

## POGODA

Dziś zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami oraz ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna 15-16 stopni C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro bez większych zmian.

## Pojazdy motorowe do przeglądu

Od dnia 4 maja 1964 r. prze-głady techniczne pojazdów w dzielnicu Łódź-Bałuty odby-wają się na Placu Komuny Paryskiej w poniedziałki od godz. 9 do 16, w pozostałe dni (prócz sobót) od godz. 8.15 do 12. Przeglądy takie w dzielnicach Śródmieście i Polecie dokonywane są przy ul. Konstytucyjnej nr 3 (Park Ludowy przy ZOO). (W)

## DIORKIEM POMIESZCILI

Mimo ciągłych skarg klientów, w sklepach miesięcznych na dół zdarzają się wypadki lekceważenia przepisów bhp; te same ekspedientki zajmują się zarówno krajeniem i ważeniem wędlin, jak i przyjmowaniem pieniędzy.



— Tu jest kolejka po wędlinę, a tam kolejka po książkę zażalen.

## W Operze Łódzkiej soliści bułgarscy

Dziś, 5 maja br. o godz. 19 w operze Mozarta „Don Juan” wystąpią gościnnie artyści bułgarscy: Anna Aleksiewa w partii Donny Anny i Paweł Gerdzikow w partii tytułowej. Wraz z artystami bułgarskimi w przedstawieniu wezmą udział: D. Ambrozjak, W. Kuźmińska, J. Antepowicz, M. Marchut, St. Michoński i A. Saciuk. Dyryguje dr Zygmunta Łatoszewski. Przedstawienie odbędzie się w gmachu Teatru im. Jarażca.

## KUPON

uprawniający do bezpłatnego wstępu na „Wieczór 3 Muz” w dniu 5 maja.

Imię i nazwisko .....

Zawód .....

Adres .....

## Jak łodzianie spędzili majowe święta

### ★ Ruch na dworcach ★ Wycieczki i rajdy ★ Z wędką nad wodę ★ Czyn działkowców

Choć pogoda niezbyt dopisała, łodzianie wykorzystali trzy święteczne dni rywkę. Bardzo dużo osób na wycieczki oraz wizyty

Dawno już nie było takiego ruchu na dworcu Łódź Fabryczna, jak ostatniego kwietnia i 1 maja oraz w niedzielę, gdy wszyscy powracali do Łodzi. W popiesznym pociągu z Warszawy podróżni czuli się jak przyslowiowe śledzie w beczce. Ogólnie ruch był 5-krotnie większy od normalnego. Na stacji Łódź Kaliska było wprawdzie spokojnie, ale po ciągi na trasie Łódź — Wrocław i Jelenia Góra oraz Gdynia również szły przepelnione.

PKS-y wywiozły z Łodzi 30 kwietnia 18 tys. osób, a w ciągu następnego 2 dni 25 tys. osób, dzięki dodatkowym 16 autobusom. W niedzielę i wczoraj rano autobusami PKS powróciło do miasta 20 tys. osób. Wszystkie normalnie kursujące wozy i 22 dodatkowe były pełne.

Kilka tysięcy osób wyjechało także na wycieczki au-

dopisała, łodzianie wykorzystali majowe na wypoczynek i rozopuściło Łódź, wybierając się do rodzin i znajomych. Tokarami. Przeszło 2 tys. łodzian spotkało się w Górach Świętokrzyskich, gdzie odbył się rajd PTT-K zakończony 2 maja na Górze św. Katarzyny wspólnym ogniskiem. Sporo wycieczek zorganizowały także koła wędkarskie. Pół setki wędkarzy łowiło na stawach Krzywiole koło Zgierz. Niestety, ryba podobno „nie brała”. Największą zdobyczą okazał się półtorakilogramowy lin. Reszta to drobne płotki.

Do osób, które nie chciały opuścić miasta podczas świąt, należeli działkowcy. Blisko 20-tysięczna armia działkowców wykorzystwała święteczne dni na uporządkowanie swych działek i terenów ogrodów w czynie społecznym. Dzieci najchętniej wybierały się naturalnie do ZOO. ZOO zanotowało w tych dniach 15 tys. zwiedzających. Powodzeniem cieszyły się także piesze i kolarzkie wycieczki PTT-K po mieście. Niestety, w tym okresie nie potrafiło zorganizować wycieczek autokarowych po Łodzi.

Na trasach nie brakło także posiadaczy samochodów i motocykli. Na rynku łowickim spotkaliśmy wiele samochodów z numerami rejestracyjnymi Łódź, Warszawy i nawet Olsztyna. Ranciem w muzeum w Łowiczu zameldowała się wycieczka z ZPB im. J. Marchlewskiego (dalsza trasa prowadziła do Ploc-

ka) oraz grupa harcerzy z VII LO. Turyści oblegali również pałac w pobliskim Nieborowie. Mimo iż muzeum miało być w dniu 2 maja zamknięte, jego kustosz, doc. dr Jan Wegner nie pozostał nieuczulony na prośby wycieczkowiczów. Powodzeniem cieszy się także Sulejów i Spala. W tej ostatniej, mimo iż oficjalny początek letniego sezonu wczasowego przewidziano na 15 maja, przebywa już 480 wczasowiczów. Plaża jeszcze jest pusta; dużym powodzeniem cieszą się za to boiska sportowe i klub-kawiarnia „Krasnoludek”.

## Rekontry Święto na własnym podwórku

W dniach Dni Oświaty i Książki swe stałe miejsce posiada również Prasa. Właśnie dziś, 5 maja jest świętem tych wszystkich, dzięki którym stali się przygodni czytelnicy „Dziennika” — codziennie rano przez rok cały otrzymują swą gazetę do czytania. Może nie zawsze jest ona doskonała i nie zawsze potrafi w pełni zaspokoić Waszą ciekawość świata i ludzi, ale na pewno zawsze jest rezultatem zbiorowego wysiłku wielu osób.

Procesowi jej powstawania towarzyszy bowiem nie tylko impencja redaktorów i pasja dziennikarzy, lecz zreczność maszynistów, sprawność drukarzy, skrupulatność korektorów(rek), a także gorliwość redakcyjnych gońców oraz energia całego sztabu pracowników kolportażu. Wszyscy oni razem tańcząc swą gazetę. Bo gazetę, jak wiadomo, się tańczy, a nie redaguje. Co prawda w porównaniu z tak nowoczesnymi środkami masowej komunikacji jak radio na tranzystorach, film cinerama czy telewizja, jest to raczej menuet niż turek. Jednakże sama jej treść nie jest anachronizmem, lecz żywym życiem pulsującym pośród szpał, pomijając oczywiście nekrologi.

Możliwe, że inne dziedzinie sztuki o wiele szybciej się unowocześniają; muzyka staje się coraz bardziej konkretna, malarstwo coraz bardziej abstrakcyjne, literatura coraz bardziej syntetyczna, a film coraz więcej detaliczny, tylko prasa pod względem formalnym, czyli pod względem swej szaty graficznej, niewielkiej ulega zmianie. Choć redagowanie gazety przy obecnym, dość szczerpym formacie, również uwarsta do rangi sztuki i to niemal cyrkowej. Biorąc jednak pod uwagę, że mamy coraz mniej czasu, a coraz więcej rzeczy do czytania, nie jest to znowu jakąś nową odmianą. Po prostu uczymy się streszczać. Co niniejszym sam czynię, życząc „z okazji” wszystkim pracownikom prasy i naszym Czytelnikom wiele dobrego.

KAROL BADZIAK



— ZOBACZ CO ON ZROBIŁ Z NASZYMI KOSZTOVNOSCMIAMI!  
— TO SA SKUTKI TEGO, ZE DZIECKO NIE ZNA PASA, A MATKA NIE ZNA DZIECKA. CAŁE SZCZĘŚCIE, ZE OSRODEK INFORMACJI USLUGOWEJ — PIOTRKOWSKA 120, TEL. 398-10 ZNA ADRES SP-NI PRACY „PRECYZJA”, KTORA NIE TYLKO ZE WYKONUJE USLUGI ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSKIE, ALE ROWNIEZ WYRABIA BIZUTERIĘ Z POWIERZONEGO SREBRA I ZŁOTA!

## Autokarem z TPL do Kalisza na Spotkania Teatralne

Klub Miłośników Teatru przy TPL organizuje w niedzielę (10 bm.) całonocną wycieczkę autokarową na IV Kaliskie Spotkania Teatralne. W programie m. in.: zwiedzanie zamku w Gotuchowie oraz spektakl „Świadków” Różewicza w wykonaniu Teatru Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry. Zapisy i bliźsze informacje: sekretariat TPL (ul. Piotrkowska 104. 5 wejście, parter), godzina 10-15.



# PZU WŁAŚCICIELE MOTOCYKLI!

Wzorem przeczonych właścicieli samochodów korzystając z dobrowolnego ubezpieczenia pojazdów od uszkodzenia, zniszczenia lub utraty (auto-casco) mając na względzie, że **TYLKO** ubezpieczenie „auto-casco” (a nie obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne) pokryje szkody we własnym pojeździe.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia: **PZU ODDZIAŁ dla m. ŁODZI**, Al. Kościuski 57, tel. 455-10, wewn. 40. Wystarczy zatelefonować!

Nie drzy o swe rzeczy  
Kto się ubezpieczy!

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. 2394/62 i Km 689/63.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi i rewiru Mieczysław Różewski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 24 na podstawie art. 685, 688 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 czerwca 1964 r., o godzinie 10 w sali Sądu Powiatowego w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 18, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Hieronima i Olgi małż. Małeckich, nieruchomości mieszkaniowej, położonej w Zgierzu, ul. Rudnicka 33, zawierającej powierzchnię 20 arów 94 m<sup>2</sup>, na której to wybudowany jest dom mieszkalny murowany 3-izbowy, budynek gospodarczy i garaż, ogród owocowy 56 drzew oraz urządzenia dla hodowli nutek. Wymieniona nieruchomość nie ma urzędowej księgi wieczystej, a jedynie zbiór dokumentów oznaczony nr Zdz 3213 przy Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi. Oszacowana została ona na sumę 257.600 zł, a cena wywołania wynosi 171.740 zł. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rekwizyt w kwocie 25.760 zł. W tym samym czasie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mariana Łaskiewicza praw współwłasności w 1/2 części do nieruchomości mieszkalnej, zawierającej powierzchnię 24 ary 83,50 m<sup>2</sup>, na której wybudowany jest dom drewniany o 20 izbach, oficyna murowana, przeznaczona częściowo na mieszkanie, a częściowo na lokal przemysłowy, budynek gospodarczy, komórki i pralnia, ogród owocowy 22 drzewa. Omawiana nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą przy Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi Wydział VI Ksiąg Publicznych nr KW 7. Prawa współwłasności oszacowane zostały na sumę 412.500 zł, a cena wywołania wynosi 275.000 zł. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rekwizyt w wysokości 41.250 zł.

Komornik:  
(-) MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

### INŻYNIERÓW budownictwa oraz TECHNIKÓW budowlanych ze znajomością zagadnień technologii, organizacji produkcji budownictwa uprzemysłowionego i mechanizacji zatrudni Zakład Badań i Doświadczeń w Łodzi, ul. Kopernika 37. Warunki do omówienia na miejscu. Reflektuje się na samodzielnych pracownikach z dużą praktyką w wykonawstwie i projektowaniu.

1819/k

### KIEROWCÓW i MONTERÓW samochodowych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 2 w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 55.

1868/k

### 3 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy na wozy ciężarowe oraz 3 monterów samochodowych — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Ster”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Wodna 4/6 w godz. 7-15.

### INŻ. MECHANIKA

znającego urządzenia energetyczne na stanowisko inspektora nadzoru remontów — zatrudni Elektrociepłownia im. W. Lenina w Łodzi, zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje dział kadr Elektrociepłowni w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, w godz. 8-14.

1783/k

### INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA

posiadającego uprawnienia budowlane — na stanowisko inspektora nadzoru, inżyniera lub technika ze specjalnością budownictwa na stanowisku inspektora nadzoru inwestycji, dwóch inżynierów wykonawczych, chemików lub farbiarzy na stanowiska kierownika zmianowego oddz. farbiarni i kolorysty zmianowego, technika wykonawczego lub drukarza na stanowisko mistrza drukarni, rysowników graficznych w zakresie litografii — zatrudni Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obr. Pokoju w Łodzi, ul. Targowa nr 65. Zgłoszenia osobiste pracowników wraz z podaniami, zaświadczeniami z ostatnich miejsc pracy, życiorysami i odpisami świadectw — przyjmuje dział personalny, ul. Targowa 65;

1802/k

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi, powierzy osobom solidnym, mogącym się wykazać dobrą opinią — aktywnym ubezpieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie prowizyjne. Blizsze informacje będą udzielane zgłaszającym się osobiście w PZU w Łodzi, Al. Kościuski 57, I piętro, pokój nr 18, w godzinach od 13 do 15.

605/k

### INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW mechaników

na stanowiska techników i konstruktorów o dużym stażu pracy, ślusarzy monterów w dziale montażu i mechanicznym (praca akordowa), frezerów, strugaczy metalowych, wyłaczaczy — zatrudni Zakłady Mechaniczne im. J. Strzeleckiego w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godzinach od 7 do 14.

1643/k

### KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

zatrudni natychmiast LPTB nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Karłowicka 33.

### INŻYNIERA MECHANIKA

na stanowisko kierownika produkcji, inżyniera mechanika lub technika mechanika oraz mistrza kowalckiego — zatrudni Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Zeligowskiego 8/10. Zgłoszenia w dziale personalnym.

### KUCHMISTRZÓW, KUCZARZY, KELNERÓW

o wysokich kwalifikacjach zatrudni na sezon czerwiec—sierpień Hotel „Orbis-Grand” w Sopocie. Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne z dokumentami przyjmuje Dyrekcja Hotelu Sopot, Pow. Warszawy 8-12.

## Podział funduszu zakładowego

Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 2 w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 55/61, zawiadamia wszystkich pracowników, że od dnia 6 maja 1964 r. dokonuje wypłat nagród z funduszu zakładowego za rok 1963. Wszelkie reklamacje z tytułu wypłat przynajmniej będą tylko do dnia 6 czerwca 1964 r.

1915/k

ZPW im. A. Struga w Łodzi, ul. Łąkowa 11, podaje do wiadomości, że dokonują wypłaty nagród z funduszu zakładowego od 30. IV. 1964 r. Wszelkie reklamacje uwzględniane będą do dnia 20. V. 1964 r.

1875/k

## PRZETARGI

Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 100, ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę około 500 szt. beczek żel. 200 l po rozcieńczeniach latwo palnych oraz około 2.000 szt. transporterek 50 l i 25 l wylugowanych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione. Oferty z oznaczeniem „przetarg” należy kierować w terminie do 15 maja na adres wytwórni. Blizszych informacji udziela dział zbytu, tel. 315-37 lub 323-90, wew. 9, w godz. 7-15, w soboty do godz. 13.

1948/k

### Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „UNIONTEX” w Łodzi, ul. Targowa 65,

ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty dekarsko-blacharskie i zduńskie w 74 budynkach administracyjnych i przyzakładowych budynkach mieszkalnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słpe kosztorysy oraz wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w wydziale budowlanym przedsiębiorstwa, ul. Targowa 65 w godzinach 9-13, w dni powszednie. Załóżkiwane koperty z ofertami przetargowymi i wypełnionymi kosztorysami na wykonanie całości prac należy składać w sekretariacie dyrekcji przedsiębiorstwa, ul. Targowa 65 do dnia 15 maja 1964 r. w godzinach 9-13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt lub przelać pocztą na wskazany adres. Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie kopert nastąpi 24 maja 1964 r. w siedzibie wydziału budowlanego, ul. 8 Marca 21, o godzinie 10.

1823/k

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

PLAC 2,295 m kw. w Wiśńkowej Górze sprzedam. Wiadomość Osinska, Łódź, Pimamowicza 9-3, prawa oficyna, I piętro

**DOMEK** jednorodzinny z ogrodkiem sprzedam. Łódź, ul. Strzeleckiego 42 przy Strykowskiemu 42/37-20 601/k

PLAC przy ul. Lagiewnickiej naprzeciw pięćci tramwajowej o pow. 649 m kw. z nowo zbudowanym budynkiem jednorodzinnym — sprzedam. Kołodziej, Kilińskiego 134, tel. 256-11.

**GOSPODARSTWO** rolne 6 ha w tym 1 ha lasu, budynek przy drodze, Swiatło w trakcie podłaczania, Stanisław Puka, wieś Teofilów, p-ta Druha białe, pow. Bekhatów

PLAC 2,509 m kw. w Ru dzie sprzedam. Tel. 428-23

**DZIAŁKI** budowlane w Andrzejowie okazują się sprzedam. — Wiadomość Wólczańska 75 m. 28, za reba 6003/g

**DOMEK** czterozłubowy (mieszkania wolne), garaż, ogródek sprzedam. Gdańska 23 m. 8 6993/g

**DOMEK** z dużym ogrodem sprzedam. Telefon 297-65 godz. 18-22

### SAMOCYKLE

„MOSKVICZ” 403 z PKO nowy kupie. Tel. 374-82 w godz. 12-14 6005/g

„WARSZAWA”, stan dobry sprzedam. Pstrokoński, Piętków k. Dłutowa, pow. Lask 6085/g

„MERCEDES” sprzedam. Gawroński, Pryncypalna 37 6005/g

**MOTOCYKL** „Avo” sprzedam. Oglądać Lina nowskiego 30 (po południu), Stanisław Żurawski

**SAMOCYKL** „Fiat” 110 BL 6-osobowy do sprzedania. Oglądać od godz. 16, Polakowska 9 (przystań „Lotnisko”) Borkowski 6020/g

„WARTBURG - Camping” sprzedam. Bandowskiego 16/22 garaż 27 od godz. 18 6020/g

**MOTOCYKL** „MZ-250” sprzedam. Łódź, Rogozińskiego 7 m. 13, tel. 436-00 od godz. 17.30 do 19

**MOTOCYKL** „MZBK-350” oraz przyczepę dostawą wana do „12a” sprzedam Łódź, Fałowa 4-1

„SKODA 1101” sprzedam. Tel. 464-53 6059/g

„SYRENE 103” nowa ku pie. Tel. 244-20 po godzinie 16 5988/g

„MOSKVICZ” 403 z PKO nowy kupie. Tel. 374-82 w godz. 12-14 6005/g

„WARSZAWA”, stan dobry sprzedam. Pstrokoński, Piętków k. Dłutowa, pow. Lask 6085/g

„MERCEDES” sprzedam. Gawroński, Pryncypalna 37 6005/g

**MOTOCYKL** „Avo” sprzedam. Oglądać Lina nowskiego 30 (po południu), Stanisław Żurawski

**SAMOCYKL** „Fiat” 110 BL 6-osobowy do sprzedania. Oglądać od godz. 16, Polakowska 9 (przystań „Lotnisko”) Borkowski 6020/g

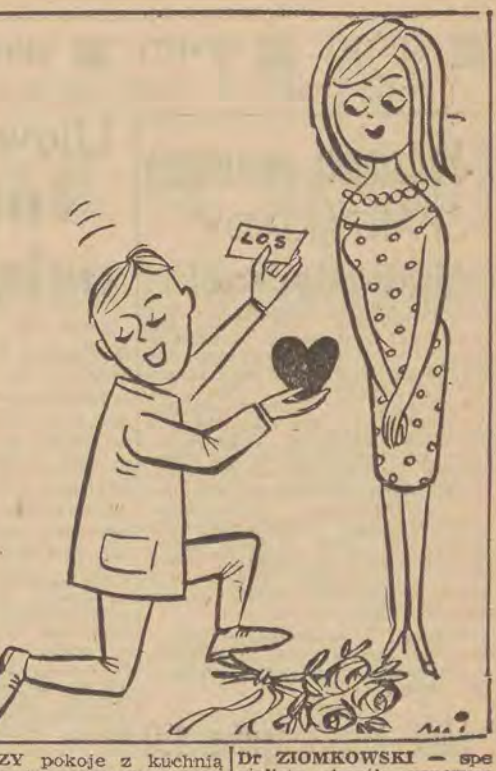
„WARTBURG - Camping” sprzedam. Bandowskiego 16/22 garaż 27 od godz. 18 6020/g

**MOTOCYKL** „MZ-250” sprzedam. Łódź, Rogozińskiego 7 m. 13, tel. 436-00 od godz. 17.30 do 19

**MOTOCYKL** „MZBK-350” oraz przyczepę dostawą wana do „12a” sprzedam Łódź, Fałowa 4-1

„SKODA 1101” sprzedam. Tel. 464-53 6059/g

„SYRENE 103” nowa ku pie. Tel. 244-20 po godzinie 16 5988/g



TRZY pokoje z kuchnią wygodnie w domu jedno rodzinnym pod Łodzią, zamienić na trzy lub 2 pokoje z kuchnią, wygo dami w Łodzi. Oferty „6004” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6004/g

**PRACA**

POMOC domowa do lekarzy we Wrocławiu po żrebna. Zgłoszenia Drużkańska 18-2 wtorek i śro dy w godz. 19-21

DWA pokoje, kuchnia (wszystkie wygodne, stare budownictwo) zamienić na trzy pokoje, kuchnię blok. Tel. 566-56 5992/g

DWA pokoje, kuchnia w blokach na Dąbrowie, I piętro, słoneczne na podłozie zamienić na podobne (stare budownictwo, dzielnica Kozłowy, Zdrówie). Kruczkowskiego 5a-51 bl. 241 6114/g

POZNAN — 2 pokoje z kuchnią, wygodnie zamie nieć na podobne w Ło dzi. Wiadomość Łódź, te lefon 360-60 6105/g

**LEKARSKIE**

Dr Jadwiga ANFOR WICZ weneryczne, skór ne 15.30-18.30, Próchni ka 8 6576/g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wene rycznych 16-18, Kilińskie go 32 4528/g

KORONSKA Henryka — lekarz ginekolog przyj muje poniedziałki, czwart ki 17-18, Zielona 16

Dr CHECIŃSKI choroby skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157

Dr Lechowi PLOCHARSKIEMU z powodu śmierci

# MATKI

wyraży serdecznego współczucia sklada ją

KOLEDZY ze SZPITALA im. dr HELENY WOLF

6605/g

W dniu 1 maja 1964 roku zmarł po krótkiej chorobie

mgr inż. Ignacy Bojanowski

długoletni pracownik „Foto-Optyki”. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja br., o godzinie 16 z kaplicy Staro g Cmentarza przy ul. Ogrodowej. W Zmarłym tracimy nieodżałowane go Kolegę i sumiennego pracownika. Wyraży głębokiego współczucia RÓZDZINIE składają:

DYREKCJA, PODST. ORG. PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI HANDLOWEJ „FOTO-OPTYKA” w ŁODZI.

1952/k

### WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 07  
Pogot. Ratunkowe 03  
Straż Pożarna 08  
Kom. MO m. Łodzi 232-22  
Inform. kolejowa 581-11  
Inform. telefoniczna 03

### WYSTAWY

BWA (Piotrkowska 102) — Wystawa malarstwa Józefa Mroza. Czynną od godz. 10-18.

PALMIARNIA — 9.10-16

ZOO (ul. Konstancyńska 6-10) czynne od g. 9-19.

MUZEUM SZTUKI (Wię krowskiego 36). Czynną od g. 11-19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFI CZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia 1ę czyczna i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Pol skiego” g. 10-16.

MUZEUM HISTORII RU CHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 10-17.

MUZEUM WŁÓKIENNI CTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkaniła pol ska w zbiorach mu zeum”, „Z dziejów włó kiennictwa łódzkiego” czynne g. 10-17.

### ODCZYTNY

Godz. 16 w świetlicy

### KINA

**POLONIA** — „Sędzia dla niemców” od lat 18 (nrrt) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WISLA** — „Ranny w le sie” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WOLNOŚĆ** — „Wojna trojańska” (panorama) od lat 12 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WŁOKNIARZ** — „Tajem nica Faryza” (pano rama) od lat 14 (fr.) g. 9.30, 12, 14.30 „Koniec naszego świata” (pano rama) dozw. od lat 16 (pol.) godz. 17, 20

Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (Piotrkowska 215) mgr T. Laszczyńska wygłosi prelekcję pt. „Spacery po Budapesz cie”

Godz. 18 w LDK (Trau gutta 18) odbędzie się od czyt pt. „Zmiany struk tury przestrzennej prze myślu w regionie łódz kim”, Prelegent dr Zdzisław Prochowski. Wstęp wolny.

**ZACHĘTA** — „Ubranie prawie nowe” (panora ma) od lat 15 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**ADRIA** (Piotrkowska 150) „Mecz w piekle” od lat 16 (weg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**DKM** (Nawrot 27) „Dru gi dzień” od lat 13 (radz.) godz. 10, 12, 20

**DWORCOWE** (Dw. Kaliskiego) „Wspólni” „Z dziejów pisma” „Stare księgi mówią” godz. 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Dziwna dziewczyna” od lat 16 (jug.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Bariera ognia” od lat 12 (radz.) godz. 15.45, 18, 20.15

**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Księża i aktoreczka” od lat 16 (USA) g. 19

**LDK** (Trautgutta nr 18) „Transport z rajui” (cze ski) od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 20

## CO? GDZIE? KIEDY?

**MŁODA GWARDIA** (Zie lena 2) „Zy człowiek” (panorama) od lat 12 (weg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**MUZA** (Pablińska 173) „Gwiazda szeryfa” od lat 12 (USA) godz. 16, 18, 20

**ODRA** (Przędzalniana 63) „Jak zdobył meża” (USA) od lat 15 godz. 16.45, 19

**OKA** (Tuwima 34) „Dwa oblicza zemsty” (USA) od lat 16 godz. 10, 17.30, 20.15, „Trzy świąty Gu lliwera” (USA) od lat 12 godz. 15.30

**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Słuby kawalerskie” od lat 14 (radz.) godz. 10, 13, 14, 18, 20

**POKÓJ** (Kazimierza 6) „Dziewczyna w hote lu” od lat 16 (USA), godz. 15.45, 18, 20.15

**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Julio, jesteś czaru jacz” (austr.) od lat 16 godz. 15.45, 18, 20.15

**POLESIE** (Ormalicki 37) „Biały Kanion” (USA) od lat 14 godz. 16, 19

**ROMA** (Rzgwoska nr 84) „Telefon towarzyski” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**SOJUSZ** (Piatowcowa 6) „Dwa zebra Adama” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19

**STOKI** (Zbocze) „Smerd” nazywa się Engelchen” od lat 16 (cz.) godz. 15, 17.30, 20

**STYLÓWY — STUDYJNE** (Kilińskiego 123) „Cu dotwórzyli” od lat 16 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15

**STUDIO** (Lumumbi 7-9) „Kiermasz” od lat 16 (NRR) dod. „Jubileusz” godz. 17.15, 19.30

**TATRY** (Siemkiewicza 40) „Dzień i jego kot” „Przygoda żabki” „Po gronca zwierza”, „Nie widzialny miron”, „Pies kiednapier” godz. 15, 17, 19.45 „Ewa chce spać” od lat 18 (pol.) godz. 18, 20

### DYŻURY APEK

Ossowskiego 4, Pabia nicka 218, Główna 50, Karłowicka 46, Limanow skiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

### DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowi cza, ul. M. Fornalskiej 32, tel. 243-43 — przyj muje rodzaje i chore ginekologiczne z Po lesia oraz z 11 Rejonowej Po radni „K” z Widzewa, ul. Szpitalna 6, Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiew nicka 34-36, tel. 530-02 — z Bałut oraz z 10 Rejo nowej Poradni „K”, ul. Zbocze 18, Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodni ca 7-9, tel. 511-76 — ze Śródmieścia. I Klinika AM, ul. Gurje-Skłodow skiej 15, tel. 201-07 — z Górnej oraz z 12 Rejo nowej Poradni „K” z Widzewa, ul. Szpitalna 6.

**Chirurgia** (Siemkiewicza 40) Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 19.

**Chirurgia Północ** — Szpi tal im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.

**Laryngologia** Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kop czińskiego 22.

**Okulistyka**: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kop czińskiego 22.

**Chirurgia i laryngologia** dziecięca: Szpital im. Kor czańskiego, ul. Armii Czerw onej 15.

**Chirurgia** — szczekowo twarzowa: Szp. im. Bar ckiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Toksykologia**: Szp. im. Biegańskiego, ul. Knia ziewicza 1-5.

**Nocna pomoc lekarska** przyjmując zgłoszenia te lefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-41.

**Nocna pomoc pielęgnarska** dla m. Łodzi — Al. Kościuski 40, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

### ROZNE

Godz. 16 w Teatrze im. St. Jaracza, montaż utwo rów Brzytnych i drama tycznych Stanisława Wy spańskiego pt. „Teatr mój widzę ogromny” w wykonaniu uczennic XII Lic. Ogólnokształ. należą cych do Teatru Poezji „Metafora II” MDK.

Godz. 19 w Klubie Ro syjskim (Więckowskiego 32) spotkanie z aktorem Teatru Jaracza J. Nowie kim oraz dyr. Sabiną No wicką. Wstęp wolny.



